

Maciej Hubka  
(Piotrków Trybunalski)

## DOWODZENIE I SZTABY POLSKICH WOJSK LĄDOWYCH W XVII WIEKU. ZARYS PROBLEMU I PRÓBA OCENY

Ogólny kształt wojskowości państwa jest wynikiem wielu uwarunkowań występujących w danym momencie dziejowym. Wojskowość polska w XVII wieku rozwijała się pod wpływem szeregu determinantów. Do najważniejszych z nich zaliczyć można: ukształtowanie terenu, kształt wojskowości przeciwników, własne doświadczenia z wcześniej prowadzonych wojen, własny i obcy dorobek myśli teoretyczno-wojskowej, poziom wykształcenia i znajomości „rzemiosła wojennego” decydentów mających realny wpływ na kształt wojskowości<sup>1</sup>. Wyżej wymienione czynniki stanowiąc o kształcie wojskowości polskiej – a zatem i sztuki wojennej<sup>2</sup> – pośrednio wpływają na wyznaczniki opisywane podczas analiz poszczególnych wojen i kampanii. Cechami charakterystycznymi wojskowości polskiej w XVII wieku było oparcie organizacji sił zbrojnych o nie-liczne siły stałe (wojska zaciężne), wspierane pospolitym ruszeniem szlachty i jednostkami suplementowymi, zdecydowana przewaga ilościowa i jakościowa

---

<sup>1</sup> Problem determinantów wojskowości polskiej poruszany był wielokrotnie przez badaczy zajmujących się tą tematyką. Cenne informacje można odnaleźć między innymi w: O. L a s k o w s k i, *Polska sztuka wojenna XVI i XVII wieku*, Londyn 1955; J. S i k o r s k i, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, Warszawa 1975; T. N o w a k, J. W i m m e r, *Historia oręża polskiego 963-1795*, Warszawa 1981; M. K u k i e l, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn b.r.w.; *Polska sztuka wojenna w czasach odrodzenia*, opr. T. Nowak, Warszawa 1955; J. T e o d o r c z y k, *Polskie wojsko i sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW), t. XXI, Warszawa 1978; H. W i s n e r, *Polska sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku, Wątpliwości i hipotezy*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH), R. LXXXIV, z. 2, 1977; H. H e r m a n n, *Stan badań nad polską sztuką wojenną*, [w:] *Polska historiografia wojskowa, Stan badań i perspektywy rozwoju*, pod red. H. Stańczyka, Toruń 2002.

<sup>2</sup> Pojęć „wojskowości” i „sztuka wojenna” nie można stosować zamiennie, pomimo iż posiadają one wiele wspólnego. Wojskowość jest to całokształt teoretycznych i praktycznych rozwiązań danego państwa mających na celu zabezpieczenie jego interesu narodowego. W pojęciu wojskowości mieszczą się zatem: organizacja sił zbrojnych, wyszkolenie wojska, jego uzbrojenie i wyposażenie, myśl wojskowa, a także sztuka wojenna i historia wojen. Pod pojęciem sztuki wojennej należy rozumieć całość teorii i praktyki dotyczącej przygotowania państwa i jego sił zbrojnych do wojny oraz sposobów jej prowadzenia; *vide* B. M i ś k i e w i c z, *Badania historyczno-wojskowe, Przedmiot, podstawy badawcze, metodyka*, Poznań 2006; F. S k i b i Ń s k i, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972.

jazdy nad piechotą i artylerią, tendencje reformatorskie w zakresie techniki woj- skowej, bogaty dorobek teoretycznej myśli wojskowej oraz wyrafinowana sztuka wojenna. Wyznacznikami staropolskiej sztuki wojennej XVII wieku były: nie- szablonowość, preferowanie manewru, zastosowanie ekonomii sił, stosowanie działań po liniach wewnętrznych, dbałość o rozpoznanie, zachowywanie łączno- ści oraz organizowanie i odtwarzanie odwodu (taktycznego i strategiczne- go/operacyjnego)<sup>3</sup>.

Ważnym elementem prowadzenia działań wojennych jest proces dowodze- nia. Proces ten ulegał stałym przemianom ze względu na rozwój sił i środków oraz sposobów prowadzenia walki. Zwiększanie ilości sił zbrojnych oraz wykształ- cenie się podziału na ich rodzaje, rodzaje broni oraz formacje, uniemożliwiły skuteczne dowodzenie jednej osobie i doprowadziły do pojawienia się kolegi- alnych ciał dowódczych<sup>4</sup>. Kolegialność dowodzenia była pierwszym symptomem przyszłego pojawienia się sztabów. Szczególny rozkwit w tej materii przyniosły czasy nowożytne. Pojawienie się armii stałych, zawodowych oraz utechnicznie- nie sił zbrojnych (broń palna indywidualna oraz rozwój artylerii) zdecydowały o pojawieniu się sztabów wojskowych, złożonych ze specjalistów<sup>5</sup>. Na czasy nowożytne przypada też rozwój polskiej sztabowości, przebiegający w oderwa- niu od wzorców zachodnioeuropejskich.

Prawidłowa struktura sztabów – tak centralnych jak i niższych szczebli – nie zapewnia jeszcze sprawnego dowodzenia. F. Skibiński stwierdza, że sztuki do- wodzenia należy uczyć się stale i gruntownie. Im wyższy szczebel tym większy jest zakres wiedzy do opanowania, a dowodzenie strategiczne (lub operacyjne) wymaga znajomości zasad dowodzenia wszelkimi (w danym momencie dziejo-

---

<sup>3</sup> Ze względu na charakter jezdny wojska Rzeczypospolitej w XVII wieku, sztuka wojenna do- stosowana była do użycia tego rodzaju broni. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy można odnaleźć w bogatej spuściznie źródłowej, a między innymi w: *Mowa Stanisława Żółkiewskiego, kasztelana lwowskiego, Hetmana poln. Koronnego, miana na sejmie walnym warszawskim roku 1605 dnia 29 stycznia*, [w:] A. M a ł e c k i, *Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych*, Kraków 1860, s. 116; *vide* M. H u b k a, *Jazda polska doby Wazów, Organizacja, uzbrojenie, taktyka*, Piotrków Trybunalski 2007.

<sup>4</sup> Proces ten pojawił się już w starożytności. Analizując organizację sił zbrojnych greckich *poleis* czy legionów rzymskich dostrzec można kolegialne dowodzenie, kształtujący się korpus oficerski i zaczątki sztabów; *vide* B.T. C a r e y, *Wojny starożytnego świata, Techniki walki*, War- szawa 2008.

<sup>5</sup> Zarys historii sztabowości odnaleźć można w pracy J.D. Hittle'a. Praca ta posiada pewne wady, ponieważ autor ograniczył się jedynie do wojskowości państw Europy Zachodniej, pomija- jąc dorobek państw Wschodu. Ponadto niektóre fakty i procesy są przejawione, odnaleźć można też kilka przekłamań. Niemniej jednak praca ta jest cennym uzupełnieniem wiedzy o szta- bowości; J.D. H i t t l e, *Sztab wojskowy, zarys historyczny*, Warszawa 1961, s. 44-45.

wym) rodzajami wojsk<sup>6</sup>. Mimo iż jest on XX-wiecznym polskim teoretykiem wojskowym, jego słowa można z łatwością odnieść do sylwetek dowódców polskich w XVII wieku. Warunek wykształcenia, doświadczenia, kariery wojskowej oraz warunków fizycznych w sposób doskonały spełniają dwaj najwięksi polscy wodzowie epoki: Stanisław Koniecpolski i jego „uczeń” Jan III Sobieski<sup>7</sup>. Jednak porównywanie kolejnych kampanii obu wodzów nie jest tematem niniejszej pracy. Zagadnienia związane z procesem dowodzenia w wojskowości Rzeczypospolitej XVII wieku, przedstawiane poprzez omawianie szeregów wojen i bitew, wykracza poza możliwości tak krótkiego tekstu. Należy zatem skrótowo oddać istotę problemu, akcentując poszczególne etapy procesu dowodzenia.

Proces dowodzenia, ma na celu zabezpieczenie celowości i ciągłości działań wojennych. Dowodzenie wojskami obejmuje więc utrzymanie dyscypliny wojskowej i morale żołnierzy, zabezpieczenie materiałowe wojsk oraz organizację i prowadzenie walki na wszelkich szczeblach. Sprawne dowodzenie powinno charakteryzować się więc scentralizowaniem, ciągłością i bezpośredniością, szybkością i elastycznością oraz dokładnością i stanowczością<sup>8</sup>. Podstawą dowodzenia są rozpoznanie i łączność. W oparciu o pozyskiwanie informacji o wojskach własnych i nieprzyjacielskich, dowodzący może dokonywać oceny sytuacji, wprowadzać poprawki do planu działania oraz wydawać celowe rozkazy. Jedność dowodzenia, czyli scentralizowanie, jest jedną z podstawowych zasad sztuki wojennej<sup>9</sup>. Czas podjęcia decyzji w oparciu o pozyskane informacje, jest kluczowy dla przebiegu walki. W praktyce bywa tak, że lepsza jest gorsza decyzja podjęta we właściwym czasie, niż najlepsza lecz spóźniona.

Dowodzący wojskami wspierany jest zespołem ludzi, pomagających mu w procesie dowodzenia. Zespół ten nosi nazwę sztabu. Do głównych funkcji sztabów zalicza się: zbieranie informacji dla dowódcy, przygotowanie szczegóło-

---

<sup>6</sup> Oprócz wiedzy i doświadczenia, F. Skibiński zwraca również uwagę na predyspozycje fizyczne dowódcy, podkreślając zasadność odpowiedniej „tężyzny”; F. S k i b i ń s k i, *O nauczaniu sztuki dowodzenia*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XVII, 1972, s. 382-398.

<sup>7</sup> Jana III Sobieskiego można nazwać uczniem Stanisława Koniecpolskiego, ze względu na podobieństwo sztuki dowódczej. Nie jest tajemnicą, że doświadczenia poprzedników stawały się kanwą dla praktyki ich następców. Paradoxem historiografii polskiej jest fakt, że o Janie III Sobieskim powstało wiele prac (tak książkowych, jak i artykułów), natomiast jego wybitny poprzednik nie doczekał się jeszcze zwartej, naukowej biografii (istniejące opracowania to popularnonaukowe prace zwarte lub naukowe artykuły); *vide* T. K o r z o n, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, Kraków 1898, t. 1-3; *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632-1646*, opr. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 7.

<sup>8</sup> E. Ż ó ł t o w s k i, *Z zasad dowodzenia wojskami*, „Myśl Wojskowa”, 12/1954, s. 5-6.

<sup>9</sup> F. S k i b i ń s k i, *op. cit.*, s. 596. Ciekawym materiałem do rozważań o dowodzeniu wojskami są teorie Carla von Clausewitza, na którego również się powołuje F. Skibiński; *vide*: R. M a j e w s k i, *Carl von Clausewitz, Teoria wojen*, Wrocław 1990.

wych danych dla jego decyzji i planów, opracowywanie planów w formie rozkazów i przekazywanie ich do wojsk, zwracanie uwagi dowodzącego na zagadnienia wymagające jego interwencji, kontrola nad wykonywaniem rozkazów przez wojska<sup>10</sup>. Sztab powinien nieustannie analizować sytuację oraz opracowywać różne plany i warianty działania, wykonując swe czynności pod kierownictwem oficera – szefa sztabu. Dowódca może realizować proces dowodzenia na trzy zasadnicze sposoby, uzależnione od szczebla dowodzenia: bezpośrednio (pododdziały do szczebla plutonu), przy pomocy podwładnych (pododdziały powyżej plutonu) oraz przy pomocy podwładnych mu organów (szczebel oddziału i wyższy)<sup>11</sup>.

Zapoznawszy się z teorią dowodzenia i sztabowości, należy przedstawić organizację dowództwa wojsk lądowych Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII w. Składały się one w tym czasie z trzech rodzajów broni – jazdy, piechoty i artylerii (w skład której wchodziła inżynieria wojskowa). Najwyższy zwierzchnikiem sił zbrojnych był król, wybierany elekcyjnie i pełniący swą władzę za porozumieniem z sejmem i senatem. Ograniczenia władzy królewskiej w stosunku do spraw wojskowych dotyczyły wypowiedzania wojen i zawierania pokoju, ustalaniu składu ilościowego i jakościowego wojska oraz finansowania sił zbrojnych. W wyżej wymienionych kwestiach król mógł być jedynie inicjatorem dyskusji w sejmie i senacie, zabiegającym o uchwalenie konstytucji podług swoich życzeń<sup>12</sup>. W zasadzie niezbywalnymi prerogatywami króla było dowodzenie wojskiem w polu oraz rozdawnictwo funkcji i urzędów wojskowych.

Opisywane procesy specjalizacji sił zbrojnych oraz uwarunkowania ustroju państwa polsko-litewskiego spowodowały wykształcenie się ciała doradczego – Rady Wojennej, rezydującej przy królu i stanowiącej *quasi* sztab generalny. Warto w tym miejscu przytoczyć treść konstytucji z roku 1590, odnoszącej się do tegoż ciała: [...] *aby według konstytucji na Króla Iego Miłości niegdy Henryka Elekcyi postanowionej, obecnie niektorzy z Panów Rad, według naczaczenia na Seymie uczynionego przy nas mieszkali. Czego ieśli kiedy, tedy teraz pod tak wielką y niebezpieczną wojnę, barzo pewnie iest potrzebne. Bo wie-*

<sup>10</sup> J. D. H i t t l e, *op. cit.*, s. 17.

<sup>11</sup> Należy w tym miejscu wyjaśnić relacje między terminami oddział, pododdział i wyższe związki. Oddział to jednostka wojskowa o stałej strukturze i samodzielności pod względem gospodarczym i administracyjnym (np. batalion, pułk) – w polskich realiach XVII wieku oddziały to rota/chorągiew lub regiment. Pododdział stanowi integralną część oddziału (np. drużyna, pluton, kompania) – w realiach staropolskich przykładowo: poczet. Wyższe związki dzielą się obecnie na taktyczne (brygada, dywizja) i operacyjne (armia, front) – w Polsce XVII wieku związkami wyższego rzędu były pułk i dywizja tworzone doraźnie i podlegające zmianom organizacyjnym; *Leksykon wiedzy wojskowej*, pod red. M. Laprusa, Warszawa 1979; B. C h o c h a, *Rozważania o taktyce*, Warszawa 1982, s. 69; M. H u b k a, *Jazda polska...*, s. 56, 140.

<sup>12</sup> J. O r z e c h o w s k i, *Dowodzenie i sztaby*, t. 1, Warszawa 1979, s. 318; *Volumina Legum* (dalej: VL), a. 1496, v. I, f. 254.

*le podczas wojny zwykło przypadać, wiele przychodzić od Hetmana, y z innych miejsc, na co prędkiey, predkiey rady, prędkiego iey wykonania abo skutku potrzeba [...] y od stanu Rycerskiego takowż Deputaci barzo potrzebni się Nam bydź zdadzq [...]*<sup>13</sup>.

Powyższy fragment odnosi się do instytucji senatorów-rezydentów oraz zawodowych żołnierzy, pochodzących z wojsk stałych – kwarcianych. Rada Wojenna, mimo iż nosiła znamiona sztabu, była jedyne ciałem doradczym. Wszelkie decyzje w skali strategicznej, czyli na etapie planowania kampanii oraz decydowania o wyznaczaniu strategicznych kierunków działań zapadały na sejmie. Przykładem jest tutaj mowa hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który doradzał wyprawę wojsk do Szwecji celem wymierzenia uderzenia podcinającego podstawy strategiczne nieprzyjaciela: [...] *tego naszego adwersarza w gnieździ swem szukać [...] Do Szwecji tedy wojnę przenieść [...]*<sup>14</sup>. Ponadto Rada Wojenna była elementem rozgrywki mającej na celu osłabienie władzy hetmanów, którzy w XVI-XVII w. zdobyli szerokie uprawnienia polityczne.

Istotnym elementem organizacji sił zbrojnych Rzeczypospolitej był urząd hetmana. Pojawia się on na przełomie XV i XVI wieku, z powodu niebytności króla – naczelnego wodza przy wojskach stałych (obronie potocznej). Początkowo hetmani mianowani byli doraźnie, a monarcha miał prawo odwołania<sup>15</sup>. Na tym etapie historii hetmanatu urząd ten wymknął się niejako spod władzy sejmu, ponieważ hetman stawał się „porucznikiem królewskim” (król poruczał hetmanowi dowództwo w zastępstwie własnej osoby). Niezwykle istotnym posunięciem było ustanowienie dożywotniego hetmaństwa (za hetmanatu Jana Zamoyskiego) w roku 1581. Decyzja ta, wymuszona presją chwili na królu Stefanie Batorym, posiadała zarówno dobre jak i złe strony. Taki stan prawny uniezależniał hetmana od stanów sejmujących (król, sejm, senat) oraz zapewniał pewne odpolitycznienie urzędu<sup>16</sup>. Rozwiązanie to sprawdzało się o ile buławy otrzymywali ludzie odpowiedzialni i zaznajomieni z tajnikami sztuki wojennej<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> W dalszej części można przeczytać, że minimalna liczba doradców powinna wynosić 12 osób, z czego 6 dygnitarzy (senatorów) i 6 deputatów żołnierskich; VL, a. 1590, v. II, f. 1320, *Deputaci do rady Wojennej*.

<sup>14</sup> *Mowa Stanisława Żółkiewskiego, kasztelana lwowskiego, Hetmana poln. Koronnego, miana na sejmie walnym warszawskim roku 1605 dnia 29 stycznia...*, [w:] A. Małeck i, *op. cit.*, s. 116.

<sup>15</sup> Z. Żygułski jun., *Hetmani Rzeczypospolitej*, Kraków 1994; G. Błaszczuk, *Rola władzy hetmanów w życiu politycznym państwa polskiego w XVI i XVII wieku*, „Mówią Wieki”, 1978, nr 2, s. 16.

<sup>16</sup> Zarys ustroju Rzeczypospolitej w: H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań b.r.w.

<sup>17</sup> Niezwykle sugestywne określenie w tym względzie zawarł w swym dziele Tadeusz Korzon. Rozdział o wieku XVII zatytułował „*Wiek znakomitych hetmanów*”. Miał on wiele racji, ponieważ w tym okresie buławy dzierżyli wodzowie wszechstronni i wykwalifikowani; T. Korzon, *Dzieje*

Urząd hetmana był o tyle istotny, że wodzowie silnie oddziaływali na kształt wojskowości polskiej i sztuki wojennej w okresie ich hetmanatu. Jako znawcy sztuki wojennej, ludzie wszechstronnie wykształceni oraz wieloletni praktycy umieli wychwycić wszelkie niedomagania w machinie wojennej Rzeczypospolitej i skutecznie je niwelować. Doskonałym przykładem takiej działalności jest reforma jazdy z roku 1643 autorstwa hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Celem zwiększenia wartości bojowej jazdy autoramentu narodowego (husaria) ustalił on stosunek pocztowych do towarzystwa na poziomie 3:1, zakazując wypłacania żołdu nadliczbowym żołnierzom<sup>18</sup>. Ponadto hetmani brali czynny udział w planowaniu strategicznym, oddziałując na sejm w swych wystąpieniach oraz publikowanych dziełach teoretyczno-wojskowych<sup>19</sup>. Innym przejawem działalności hetmańskiej, mającej wielki wpływ na kształt wojskowości polskiej oświadczanej epoki, jest ich twórczość w ramach staropolskiej myśli wojskowej. Doskonałym przykładem w tym względzie jest dzieło *Consilium rationis bellicae* autorstwa hetmana Jana Tarnowskiego<sup>20</sup>.

Wyżej naszkicowana powaga hetmanatu spowodowała, że na odpowiedni dobór osoby piastującej buławę zwrócono uwagę w ówczesnej myśli wojskowej i ustawodawstwie.

Jan Tarnowski poświęcił urzędowi hetmańskiemu obszerny fragment swej pracy, określając predyspozycje hetmana oraz zakres jego powinności<sup>21</sup>. Inny teoretyk, Andrzej Frycz Modrzewski, stwierdził: [...] *Ale najwięcej hetman, którego sprawą wszytek się postępki wojenny toczy, ma być taki, który by i wiele rzeczy na przód ubaczyć i z prędką radę dobrą dać, albo u siebie naleźć. I wiela a wielkich rzeczy wiadomość mieć, a w samej wojennej sprawie przodek mieć mógł [...]*<sup>22</sup>.

---

*wojen i wojskowości w Polsce*, t. II, *Epoka przedrozbiorowa*, Kraków 1912; *Hetmani Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 1995.

<sup>18</sup> Stanisław Koniecpolski do Jana Odrzywolskiego, Brody 24.X.1643, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, s. 649.

<sup>19</sup> S. Koniecpolski, *Dyskurs o zniesieniu Tatarów Krymskich i lidze z Moskwą*, [w:] *Korespondencja...*, s. 704.

<sup>20</sup> Więcej na ten temat w: L. Wysocki, *Historia polskiej myśli wojskowej*, Warszawa 2001; J. Sikorski, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991.

<sup>21</sup> J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, Kórnik 1879.

<sup>22</sup> A.F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej księgi czwartej*, opr. M. Korolko, Piotrów Trybunalski 2003, s. 371. Opis cech charakterologicznych, którymi władze Rzeczypospolitej powinny kierować się przy wyborze hetmana przedstawił Bartłomiej Paprocki, w swym dziele pt. *Hetman albo własny konterfekt hetmański skąd sye siła wojennych postępki każdy nauczyć może* (1578): [...] *W obieraniu hetmana [...] takowego na ten urząd wysadzić radzę, w którymby się te cnoty znajdowały: mierność [umiarkowanie – M.H.], wstrzemięźliwość, trzeźwość, życie skromne a nie zbytne, we wszelakich pracach trwałość, rozum porywczy i baczenie bystre [...] aby nie był lakomy na grosz, nie nazbyt młody, nie nazbyt stary. Nad to, mogli by być, aby już miał*

Jak już wcześniej wspomniano, hetman uzyskał szerokie prerogatywy w zakresie organizacji sił zbrojnych oraz dowodzenia nimi. Jako dowódca wojsk zaciężnych – kwarcianych (a od 1652 roku wojsk komputowych) – miał wpływ na ustalanie składu jakościowego w ilości uchwalonej przez sejm. Często według jego sugestii wydawano listy przypowiednie, besztalungi czy kapitulacje (dokumenty mobilizacyjne) oficerom mającym dowodzić formowanymi oddziałami. Hetman posiadał nad wojskiem władzę administracyjną i sądowniczą, regulowaną prawnie przez *Artykuły wojenne*, zatwierdzone na sejmie. W wyniku uzyskania dożywotności urzędu oraz nabywania godności senatorskich, hetmani stawali się niezwykle potężnymi postaciami w życiu państwa, co nie odpowiadało królowi ani szlachcie<sup>23</sup>. Król starał się ograniczać władzę hetmańską na kilka sposobów – mógł zatrzymywać buławy nie wyznaczając przez kilka lat nowego hetmana lub wyznaczać regimentarzy, czyli oficerów pełniących okresowo najwyższe funkcje dowódcze<sup>24</sup>. Swoistym uszczupleniem władzy hetmańskiej było wzmocnienie stanowiska generała artylerii (tak koronnej jak i litewskiej).

Od czasów Unii Lubelskiej (1569) było w Rzeczypospolitej Obojga Narodów czterech hetmanów: hetman wielki koronny, polny koronny, wielki litewski, polny litewski. Dwudzielne państwo posiadało oddzielne siły zbrojne, zorganizowane na podstawie wspólnych przepisów. W zakresie kompetencji obu hetmanów (wielkiego i polnego), były one zbliżone<sup>25</sup>. Często, co było swego rodzaju „niepisanym prawem”, hetman polny otrzymywał wielką buławę po śmierci swego przełożonego. Pomimo prób osłabienia pozycji hetmana wielkiego, wszelkie wysiłki w tym względzie okazały się nietrwałe. Jeżeli obaj hetmani brali udział w kampanii, głównodowodzącym był wielki, a w gestii polnego leżały wywiad i rozpoznanie. Czasami polny otrzymywał samodzielne zadania

---

*potomstwo, aby do mowy był baczny i sposobny. Naostatek, abymiał słowo zacne, i wielkie zawołanie u ludzi [...]; B. P a p r o c k i, Hetman, opr. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 3.*

<sup>23</sup> Wyrazem tego były postulaty związku wojskowego z roku 1661, w których żołnierze domagali się między innymi zniesienia dożywotniego hetmaństwa; S. O c h m a n, *Sprawa hetmańska w latach 1661-1662*, KH, R. LXXXIV, nr 1, 1977, s. 23-24.

<sup>24</sup> Uprzywilejowanie pozycji hetmanów sięgało przykładowo rozdziału łupów wojennych. Do roku 1662 hetmani mieli pełne prawo do całości ruchomych łupów wojennych. W mienionym roku prawo to (do armat, prochów, magazynów, etc.) przeniesiono na Rzeczypospolitą; J.W. B e n d - k i e - S t ę ż y Ń s k i, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851, s. 252-253.

<sup>25</sup> Przykładowo w roku 1653 potwierdzono zrównanie kompetencji obu hetmanów w zakresie władzy administracyjnej i sądowniczej nad wojskami obu autoramentów (narodowego i cudzoziemskiego); VL, a. 1653, v. IV, f. 404, *O władzy hetmańskiej*; VL, a. 1654, v. IV, f. 446, *O władzy hetmańskiej*.

z częścią wojsk. W szyku bitewnym hetman wielki dowodził prawym (zaszczytniejszym) skrzydłem, a hetman polny lewym<sup>26</sup>.

Istotnym dopełnieniem zagadnienia hetmanatu Rzeczypospolitej Obojga narodów były dwa urzędy – hetmana nadwornego oraz hetmana zaporoskiego. Hetman nadworny był dowódcą gwardii królewskiej. W wieku XVII królowie z dynastii Wazów przywiązywali dużo uwagi wojskowości cudzoziemskiej. Szlachta polska i litewska odnosiła się do wzorców obcych ze znaczną rezerwą, widząc w niej umacnianie władzy centralnej na wzór zachodnioeuropejski. Wazowie doprowadzili do znacznego rozrostu regimentów organizowanych na modłę cudzoziemską w ramach jednostek gwardii. Oficerowie i żołnierze tych oddziałów stawali się kadrą, dla rozbudowywanych w ramach mobilizacji na czas wojny wojsk autoramentu cudzoziemskiego<sup>27</sup>.

Urząd hetmana zaporoskiego pochodzi od urzędu „Starszego rejestru kozackiego”, czyli osoby dowodzącej i administrującej po części kozakami rejestrowymi (ujętymi w rejestr, tzn. popisany i pozostającym na żołdzie Rzeczypospolitej)<sup>28</sup>. W wyniku powstania kozackiego z roku 1648 doszło w roku 1658 do „ugody hadziackiej” pomiędzy Rzeczypospolitą a kozakami<sup>29</sup>. Dnia 16.09.1658 roku nadano hetmanowi zaporoskiemu (hetmanowi ruskiemu) szerokie uprawnienia cywilne i wojskowe na terenie województw Braclawskiego, Kijowskiego i Czechryńskiego, czyniąc z hetmana niejako namiestnika królewskiego<sup>30</sup>. Postanowienia tej ugody, jak i innych umów polsko-kozackich, okazały się nietrwałe, a hetmanat ruski – ze względu na podziały wśród samej Kozaczyzny – nie utrzymał swojej silnej pozycji wobec hetmanów koronnych.

Przy boku hetmanów funkcjonował sztab hetmański<sup>31</sup>. Był on drugim, obok Rady Wojennej, kolegialnym ciałem doradczym, posiadającym jednak większe znaczenie dla przebiegu kampanii ze względu na bezpośredni udział na w dzia-

<sup>26</sup> J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 319.

<sup>27</sup> Więcej na ten temat między innymi w: M. Nagielski, *Opinia szlachecka o gwardii królewskiej w latach 1632-1668*, KH, R. XCII, z. 3, 1985.

<sup>28</sup> Całość starszyny rejestru kozackiego musiała składać przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. W treści przysięgi poświadczano podległość rejestru hetmanom koronnym; *Rota przysięgi starszyny kozackiej*, w: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. VI, Lwów 1833, 187.

<sup>29</sup> Okres wojen polsko-kozackich z drugiej połowy XVII wieku dzieliły kolejne ugody między stronami: zborowska, białocerkiewska, hadziacka. Wnosiły one nowy stan jakościowy do struktury sił zbrojnych Rzeczypospolitej, zmieniając strukturę sił zbrojnych oraz organizację dowodzenia. Postanowienia te okazały się nietrwałe – tak jak pokuj między stronami.

<sup>30</sup> VL, a. 1659, v. IV, f. 637, *Kommissya Hadiacka*.

<sup>31</sup> Sugestie odnośnie odpowiedniego dobierania członków sztabu odnaleźć można między innymi we fragmencie (*O radzie albo o sekretarzach hetmańskich*) cytowanego już dzieła Paprockiego; B. Paprocki, *op. cit.*, s. 10.



łaniach wojennych. Sztab hetmański rozwijał się w wojskowości polskiej przez cały okres nowożytny. Reformy wojskowe powodowały pojawianie się nowych sztabowców, lub poszerzanie kompetencji starych stanowisk. Ciągła ewolucja powodowała, że sztab hetmański był organem działającym sprawnie i wywiązującym się ze stawianych przed sobą wymagań. Pomimo, iż w zakresie organizacji i nazewnictwa odbiegał on od sztabów zachodnioeuropejskich, nie był on względem nich zacofanym<sup>32</sup>.

W skład sztabu hetmańskiego wchodziły następujące stanowiska: generał artylerii, generał piechoty, pisarz polny, strażnik polny, oboźny, generał audytor, profos, generał probantmagister, byli regimentarze (czasowo).

Stanowisko generała artylerii wykształciło się z urzędu „starszego nad armatą”. Mimo iż organizacyjnie wchodził w skład sztabu oraz czasami osobiście dowodził artylerią w walce, posiadał silną autonomię organizacyjną i finansową od hetmana<sup>33</sup>. W zakresie władzy administracyjnej, władze Rzeczypospolitej wyraziły się następująco: [...] *postanawiamy, aby fabryki cekhauzów w Koronie, tak gotowe, iako y te, ktore za ordynacją Repltey erygowane będą, na samey armaty, y naczynia wojennego chowanie y pod władzą, żadney inney zwierzchności, iedno samego starszego Armatnego Koronnego zostawały [...]*<sup>34</sup>. Autonomię generała artylerii zwiększyło nadanie tej broni oddzielnych artykułów wojennych<sup>35</sup>, stanowiących prawo wojskowe w artylerii Rzeczypospolitej, mimo iż nadal potwierdzano, że oficer ten nie umniejsza władzy hetmana<sup>36</sup>.

Dodatkowym przymiotem generała artylerii był fakt, iż posiadał on własny sztab specjalistów, a pieniądze łożone na utrzymanie „korpusu artylerii” były wypłacane z oddzielnego funduszu – nowej kwarty (uchwalonej w roku 1637). W skład sztabu starszego nad armatą wchodził: zastępca dowódcy artylerii, cejgmajster (inspektor), cejgwarci (dowódcy arsenałów), ogniomistrz i puzkarczy. W pionie inżynieryjnym: główny inżynier, inżynierowie, minerzy, wałmistrz (szancmistrz), szancchłopy (saperzy)<sup>37</sup>.

---

<sup>32</sup> Fakt, że dzisiejsze sztaby polskie dziedziczą więcej z wojskowości zachodnioeuropejskiej, niż z rozwiązań rodzimych jest wynikiem upadku wojskowości polskiej w wieku XVIII oraz odbudowy wojska polskiego na przełomie XVIII i XIX wieku w oparciu o armie obce.

<sup>33</sup> VL, a. 1637, v. III, f. 919, *Quarta na armatęznaczona*.

<sup>34</sup> VL, a. 1641, v. IV, f. 9, *Ratificatio oekonomii woienney Koronney*.

<sup>35</sup> *Artykuły przesławnej artyleryi oficerom wyższej i niższej rangi, tudzież i innym do niej należącym personom łaskawie nadane od Najjaśniejszego i Najpotężniejszego Władysława IV, z Bożej łaski Króla Polskiego, w obozie pod Smoleńskiem die 6 Januari 1634 r.*, [w:] K. G ó r s k i, *Historia artylerii polskiej*, Warszawa 1902, s. 129.

<sup>36</sup> VL, a. 1638, v. III, f. 948, *Czekhauzy W.X.Lit*.

<sup>37</sup> J. W i m m e r, *Dawne wojsko polskie XVII-XVIII w.*, Warszawa 2006, s. 19. Więcej o urzędzie starszego nad armatą w: Z. G ó r a l s k i, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988, s. 180; K. G ó r s k i, *Historia artylerii...*, s. 105.

Stanowisko generała piechoty pojawiło się za panowania Jana Kazimierza Wazy celem umniejszenia wpływu hetmanów. Według J. Orzechowskiego, oficer ten nie posiadał jasno sprecyzowanych zadań<sup>38</sup>. Wyjaśnieniem tej kwestii jest poruszony wyżej fakt uszczuplania władzy hetmańskiej, poza tym urząd ten posiadał wcześniejsze tradycje w postaci kapitana piechoty<sup>39</sup>. W połowie wieku XVII kapitan piechoty zmienia nazwę na kapitana wojskowego (generała piechoty). Z zasady na to stanowisko wybierano rotmistrza pieszego regimentu hetmańskiego. Możliwe, że pełnił on funkcję dowódcy straży przybocznej hetmana lub inspektora piechoty<sup>40</sup>.

Pisarz polny był oficerem funkcyjnym, odpowiedzialnym za prowadzenie kancelarii sztabowej, organizowanie rejestrów wojskowych (popisów), przeglądów oraz sporządzania sprawozdań kwartalnych: [...] *aby Pisarz Polny wojsko wszystko co ćwierć generaliter popisawszy, a po tym do Marszałka Poselskiego na początku każdego Seymu, sub privatione officij oddawał: a bez takowego rejestru skarb żadney chorągwi żołdu wydawać nie ma* [...]<sup>41</sup>. Oprócz funkcji sztabowych, pisarz polny mógł – jak też i inni sztabowcy – otrzymywać zadania bojowe na czele sił wydzielonych<sup>42</sup>.

Strażnik polny, czuwał nad bezpieczeństwem wojsk podczas przemarszu i postoju, w jego kompetencji leżało też dozorowanie dyscypliny obozowej. Podczas przemarszu dowodził strażą przednią. Pomagał hetmanom w organizowaniu wywiadu i kontrwywiadu<sup>43</sup>.

Oboźny odpowiadał za wybór miejsca na obóz i dbał o jego ufortyfikowanie.

Generał audytor był oficerem odpowiedzialnym za wymiar sprawiedliwości dla żołnierzy wojsk zaciągu cudzoziemskiego.

Profos, był dowódcą organu wykonawczego wymiaru sprawiedliwości dla żołnierzy autoramentu narodowego. Nadzorował przestrzeganie dyscypliny wojskowej przy każdej okazji (odbieranie żołdu, pozyskiwanie żywności, etc.). Z powodu swej ważnej funkcji, wraz ze swoimi pomocnikami, objęty był ochroną prawną, a za jego lekceważenie groziły kary: [...] *Kto by na Profosa, który będzie miał pod opieką swą za zaleceniem Hetmana, kupić, y co żywność sprzedają, targnął się, ma być na gardle karany* [...] *aby pod srogim karaniem żaden nie miał przymawiać, y lekce sobie ważyć. Profosa y sług iego* [...]<sup>44</sup>. Uzupełnieniem wojskowego wymiaru sprawiedliwości dla żołnierzy byli sędziowie wojskowi,

<sup>38</sup> J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 321.

<sup>39</sup> K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 34.

<sup>40</sup> J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 323.

<sup>41</sup> VL, a. 1654, v. IV, f. 446, *O substytucie Pisarza Polnego*.

<sup>42</sup> Więcej na temat pisarza polnego w: Z. Góralski, *op. cit.*, s. 177.

<sup>43</sup> J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 322-323.

<sup>44</sup> VL, a. 1609, v. II, f. 1695, *Artykuły wojenne hetmańskie*.

dopomagający hetmanom w odprawianiu sądów oraz w rozpatrywaniu dyslokacji wojska na kwatery<sup>45</sup>. Wracając do omawianych wyżej wyznaczników skutecznego dowodzenia, sprawa dyscypliny była częstokroć podkreślana w staropolskich normatywach i myśli wojskowej<sup>46</sup>.

Generał probantmagister, pełnił funkcje kwatermistrza. Stanowisko to pojawia się w wieku XVII, podobnie jak: naczelny chirurg (zwierzchnik polowej służby zdrowia), generalny architekt wojskowy (główny inżynier wojskowy), dowódca taborów czy kapelan. Cennym uzupełnieniem sztabu byli oficerowie ordynansowi, rozwożący rozkazy hetmana i pilnujący ich wykonania. Czasowo do sztabu wyłączano rotmistrzów będących niegdyś regimentarzami<sup>47</sup>.

Sztab hetmański oddziaływał na całość sił zbrojnych podległych hetmanom. Na szczeblu oddziałów problem sztabowości przedstawiał się nieco inaczej. Ogólnie rzecz biorąc wojsko polskie w XVII wieku dzieliło się na autoramenty cudzoziemski i narodowy. Podział ten przebiegał na linii systemu organizacyjnego. Autorament narodowy werbowany był w systemie towarzyskim (towarzysz zaciągał się wraz ze swoimi pocztowymi), autorament cudzoziemski formowany był w oparciu o wzorce i regulaminy obce (najczęściej szwedzkie, niemieckie lub holenderskie)<sup>48</sup>. Uwzględnienie tego podziału jest w omawianym temacie niezwykle istotne. Jednostki narodowego autoramentu łączone były doraźnie w większe zgrupowania (pułki), dlatego na ich poziomie nie wykształciły się sztaby. Oddziały jazdy narodowej (rota, chorągiew) również nie posiadały sztabów, pomimo rozbudowanej kadry oficerskiej. Stopniami oficerskimi w XVII wieku w jednostkach autoramentu narodowego były: rotmistrz, porucznik, namiestnik. O ile pierwsze dwa posiadały bogate tradycje, a ich przydzielanie

---

<sup>45</sup> Podstawą prawną dyscypliny wojskowej były konstytucje sejmowe do tego się odnoszące oraz wspomniane wyżej *Artykuły Wojenne*. Ze względu na zachowanie dyscypliny, w artykułach szczegółowo rozważano wszelkie potencjalne przewinienia oraz przypisywano im kary, w dużej części kary śmierci. Więcej na temat sądownictwa w: M. B o r u c k i, *Temida staropolska*, Warszawa 2001, s. 270-288; W. O r g a n i ś c i a k, *Stan badań nad prawem karnym wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Polska historiografia wojskowa...*, s. 226. Ciekawą informację można znaleźć w konstytucji sejmowej z roku 1581. Celem zabezpieczenia rezerw mobilizacyjnych kraju postanowiono, że wobec osób wojskowych podczas kampanii nie miano prowadzić rozpraw sądowych. Zakaz ten miał trwać do 12 niedziel od postanowienia o rozpuszczeniu wojsk; *vide* Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPT), *Konstytucje, Statuta y przywileje na walnych Seymach Koronnych od Roku Pańskiego 1550 aż do Roku 1581 uchwalone*, Kraków 1583, sygn. 3398.

<sup>46</sup> VL, a. 1590, v. II, f. 1326, *Disciplina militaris*; L. W y s z c z e l s k i, *op. cit.*

<sup>47</sup> J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 323-324.

<sup>48</sup> Więcej na ten temat przykładowo w: M. H u b k a, *Jazda polska...*, s. 31.

było uzasadnione prawnie<sup>49</sup>, o tyle ten ostatni – będący najpóźniejszym wytworem – nie cieszył się takim poważaniem jak poprzednie. Nie należy jednak deprecjonować wartości bojowej jednostek autorament narodowego. Materiał ludzki z jakiego się składały, system organizacyjny, dobór uzbrojenia i wyposażenia oraz wyszkolenie czyniły z jazdy polskiej omawianego okresu bezsprzecznie najlepszą jazdę w Europie.

Inna sytuacja miała miejsce w autoramencie cudzoziemskim. Adaptacja na gruncie polskim obcych, wypracowanych już wzorców, zaowocowała rozwojem sztabowości na szczeblu kompanii. Przykładowo, regiment rajtarii składał się z 4 kompanii (zwanymi kornetami). Dowódcą kornetu był kapitan. W sztabie kompanijnym znajdowali się: porucznik, chorąży, podchorąży, kapelan, chirurg, pisarz, dwóch kowali, dwóch trębaczy, kwatermistrz, wagenmajster (dowódca taborów), rusznikarz, dwóch siodlarzy, tłumacz, sześciu wachmistrzów (sierżantów)<sup>50</sup>. Regimentem dowodził oberster (pułkownik). Do dyspozycji miał kolejnych oficerów (oberstlejtanta, majora). W zakresie sztabu regimentu, wszelkie funkcje rozdzielał dowódca. Oficerowie (z najwyższego dowództwa regimentu) dowodzili kolejnymi kompaniami (leibkompanią i następnymi). W zakresie funkcjonowania sztabu regimentu opierano się więc na rozbudowanych strukturach kompanijnych. Duża samodzielność organizacyjna jazdy autoramentu cudzoziemskiego sprzyjała formowaniu jedynie pojedynczych kompanii – freikompanii. W cudzoziemskiej piechocie sytuacja przedstawiała się podobnie. Kompanie miały rozbudowane sztaby. Elementem scaleniowym regimentu była wyższa kadra oficerska<sup>51</sup>.

Ważnym elementem sztabowości XVII-wiecznych polskich wojsk lądowych było zjawisko samorządności wojskowej – „kół wojskowych”. Były to zjazdy wojskowych, na które przybywali oficerowie i towarzysze zaciągu narodowego oraz oficerowie zaciągu cudzoziemskiego. W zakresie kompetencyjnym tych ciał mieściło się między innymi: reprezentowanie żołnierzy w sprawach wypłat żołdu, decydowanie w sprawach administracyjnych i sądowych wojska (wysłuchiwanie rozporządzeń hetmańskich, pośredniczenie między władzami wojskowymi a żołnierzami), opiniowanie prowadzenia kampanii wojennych (szczególnie ryzykownych), itp.<sup>52</sup>. Koło generalne zbierało się zazwyczaj raz do roku, często po odbyciu kampanii. Samorządność wojskowa sięgała jednak do pozio-

<sup>49</sup> Prawo zalecało, aby na rotmistrzów wybierać ludzi doświadczonych i majątnych. Wiązało się to z wartością bojową jednostek i wymogami finansowymi ich zwerbowania i utrzymania; *ibidem*, s. 53; VL, a. 527, v. I, f. 473; VL, a. 1654, v. IV, f. 477.

<sup>50</sup> M. H u b k a, *op. cit.*, s. 96.

<sup>51</sup> K. G ó r s k i, *Historia piechoty...*, s. 40.

<sup>52</sup> J. U r w a n o w i c z, *Wojskowe „sejmiki”, koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 30

mu oddziałów, czego przykładem były koła chorągwiane. W kole tym brali udział oficerowie i towarzysze danej chorągwi. W drodze rady rozpatrywano sprawy administracyjne, dyscyplinarne, finansowe oraz zadania bojowe<sup>53</sup>. Ciekawy w tym kontekście jest przykład z pamiętnika J. Ossolińskiego. Wspomina on, że w grudniu 1617 r. chorągiew jazdy miała wykonać podjazd. Brak możliwości zaskoczenia przeciwnika oraz pogarszające się warunki atmosferyczne spowodowały, że koło chorągwiane powzięło decyzje o przeczekaniu nocy i powrocie do sił głównych<sup>54</sup>. Zjawisko samorządności wojskowej odgrywał znaczną rolę w procesie dowodzenia. Po pierwsze, koła były pierwszą instancją w aparacie dyscypliny wojskowej, rozsądającą najdrobniejsze wykroczenia. Po drugie odgrywały kluczową rolę w planowaniu taktycznym i operacyjnym. Działo się tak dlatego, że decyzje i plany podjęte przez hetmana i jego sztab przekazywane były przedstawicielom koła generalnego. Uczestnicy obrad ze szczegółami tłumaczyli zamysły sztabowców na poziomie kół chorągwianych. Dzięki takiemu procesowi oddziały potrafiły, pomimo ograniczonych środków łączności, wykonywać zamysły wodzów manewrując w rozległym terenie – przykładowo podczas organizacji operacji obronnych przeciwko najazdom tatarskim<sup>55</sup>.

Kolejną kwestią, którą warto w tym względzie zasygnalizować, jest sprawa dokumentów mobilizacyjnych w procesie dowodzenia i sztabowości. Doskonałym przykładem są listy przypowiednie. Dokumenty te opracowywano w procesie mobilizacyjnym jednostek autoramentu narodowego. List kierowany był do konkretnego rotmistrza, z poleceniem zwerbowania w systemie towarzyskim – przykładowo chorągwi jazdy. W dokumencie tym określano formację, liczebność oddziału, często jego uzbrojenie, termin i miejsce mobilizacji oraz co najważniejsze określano osobę dowódcy – rotmistrza – czyniąc go odpowiedzialnym za powierzonych mu ludzi. List więc był swego rodzaju normatywą wojskową. W oparciu o niego egzekwowano wyższej rangi akty odnoszące się do zagadnień administracji i dyscypliny<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> M. H u b k a, *op. cit.*, s. 57.

<sup>54</sup> J. O s s o l i ń s k i, *Pamiętnik*, opr. W. Czapliński, Warszawa 1976, s. 60-61.

<sup>55</sup> M. H u b k a, *op. cit.*, s. 139.

<sup>56</sup> Formuła listu przypowiedniego ulegała pewnym zmianom, jednak ukształtowany schemat nosi znamiona stałości do końca epoki staropolskiej. Przykładowo: List przypowiedni na chorągiew jazdy dany Stefanowi Bielawskiemu przez Stefana Batorego, z roku 1577 w: R. S i k o r a, *Fenomen husarii*, Toruń 2005, s. 105-106; Dla porównania warto przytoczyć list przypowiedni z końca epoki staropolskiej. W roku 1764 wydano list przypowiedni na chorągiew lekką rotmistrzowi Aleksandrowi Ułanowi. W dokumencie tym określono podległość jednostki pułkowi królewskiemu oraz zwyczajowo dbałość o ilość i jakość stanu oddziału; APPT, *Zbiór patentów szlacheckich, wojskowych i dyplomów*, zesp. nr 545, *Patent nadania komendy chorągwi lekkiej Aleksandrowi Ułanowi przez króla Stanisława Augusta z roku 1764*, sygn. 2.

Podstawą sprawnego dowodzenia, jak już to zaznaczono na początku niniejszej pracy, jest właściwie przeprowadzone rozpoznanie. Wiadomości o przeciwniku, jego sytuacji, siłach i środkach jakimi dysponuje, można było zdobywać kilkoma sposobami. Dowódcy polscy stosowali w czasie pokoju zorganizowany wywiad, opłacany najczęściej z ich własnej szkatuły. Pozyskaniem informacji trudnili się kupcy, członkowie poselstw, przekupieni mieszkańcy państwa przeciwnika, etc. Dzięki pozyskanym informacjom hetmani mogli rozpocząć strategiczne przygotowania państwa do nadchodzącej wojny, zawczasu zabiegając o pieniądze na zaciągi na sejmach<sup>57</sup>. Śledząc spuściznę źródłową po hetmanie Stanisławie Żółkiewskim, można odnaleźć wiele wzmianek o sposobach pozyskiwania informacji podczas różnorodnych kampanii wojennych. W uniwersale hetmańskim (piśmie okólnym do podległych mu dowódców oddziałów i ludności cywilnej) z 1606 roku można wyczytać: [...] *wieści przychodzą i przestrogi tak od straży polnej jako i innych miejsc, o zebraniu się i gotowości wojsk tatarskich* [...]<sup>58</sup>. Na powyższym przykładzie widać, że uniwersał hetmański był istotnym elementem systemu dowodzenia. Pozwalał on postawić wojska w stan gotowości oraz uprzedzić ludność cywilną o zagrażającym jej niebezpieczeństwie. Wspomniane „straże polne” to najbardziej wysunięte w kierunku granicy posterunki obrony wojsk kwarcianych. Były to pojedyncze chorągwie lekkiej jazdy, patrolujące pogranicze<sup>59</sup>. Inne metody organizowania wywiadu można poznać na podstawie listu hetmana do króla Zygmunta III z roku 1610: [...] *Posyłałem też ustawicznie posyłki ku Możajsku, wywiadując się o Kniaziu Dymitrze, więc i przez szpiegi starałem się o wiadomości* [...]<sup>60</sup>. Listy były też sposobem przekazywania rozkazów i instrukcji między dowódcami a ich podwładnymi<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Przykładem takiego postępowania jest mowa hetmana Stanisława Żółkiewskiego z roku 1619. Stwierdza on tureckie przygotowania wojenne, jako jeden z punktów zapalnych w stosunkach z Portą wymienia poczynania Kozaków oraz stwierdza potrzebę zaciągnięcia na kredyt publiczny pieniędzy dla formowania wojska; *Mowa Stanisława Żółkiewskiego Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego, miana na sejmie walnym warszawskim dnia 15 stycznia 1619 roku*, [w:] A. M a ł e c k i, *op. cit.*, s. 120. Uzupełnieniem mowy hetmańskiej jest list doń kierowany, w którym poseł do Turcji zdaje hetmanowi sprawę z sytuacji w Porcie, uprzedza o planowanych ruchach wojsk nieprzyjaciela, etc.; *List Piotra Ożgi, posła do Turcji, do hetmana St. Żółkiewskiego, Konstantynopol 26 kwietnia 1619*, [w:] J.U. N i e m c e w i c z, *op. cit.*, s. 290.

<sup>58</sup> *Uniwersał ostrzegający o bliskim wtargnięciu Tatarów, Braclaw 17.01.1606 rok*, [w:] A. B i e l o w s k i, *Pisma Stanisława Żółkiewskiego Kanclerza Koronnego i Hetmana z jego popieraniem*, Lwów 1861, s. 181.

<sup>59</sup> Na temat organizacji obrony kresów południowo-wschodnich więcej w: M. H u b k a, *Jazda polska...*, s. 141.

<sup>60</sup> *List do króla po kłuszyńskiej potrzebie, obóz pod Carowym Zajmszczem 05.07.1610*, [w:] A. B i e l o w s k i, *op. cit.*, s. 198.

<sup>61</sup> Dla porównania: *List hetmana St. Żółkiewskiego do hetmana St. Konięcpolskiego, Żółkiew 20.12.1919*, w: J.U. N i e m c e w i c z, *op. cit.*, s. 297.

W omawianej epoce, jak wiadomo, do najpewniejszych i najszybszych środków łączności należeli gońcy z korespondencją. Droga listową porozumiewano się w sprawach organizacji sił zbrojnych, przekazywania oddziałów spod jednej komendy pod drugą, etc. Wspaniałym przykładem w tej materii jest korespondencja pomiędzy hetmanem Stanisławem Koniecpolskim, a królem Władysławem IV Wazą z roku 1633. Jednym z przedmiotów dyskusji było przesunięcie sił zaciągniętych na kampanie smoleńską pod rozkazy hetmana dla skuteczniejszego odparcia spodziewanego najazdu tureckiego<sup>62</sup>.

Kolejnym ważnym elementem dowodzenia była łączność i czasowe przekazywanie wszelkich rozporządzeń. Odpowiednie ogłaszanie zebrania pospolitego ruszenia – trzykrotne ogłoszenie „wici” ze wskazaniem miejsca zbornego – miało znacznie w skali strategicznej, pomimo problemów z morale pospolitaków, anachronizmu i niskiej wartości bojowej tej części sił zbrojnych Rzeczypospolitej.

W tym miejscu należy zatrzymać się na chwile nad kwestią dowodzenia pospolitym ruszeniem szlacheckim w omawianym okresie. Wyjątki z treści źródła pod tytułem *Dziennik wyjazdu naszego na pospolite ruszenie* (rok 1621)<sup>63</sup>, pióra anonimowego szlachcica, powinny rzucić trochę światła na te kwestie. [...] *Na tym noclegu pod Targoszną [...] J.P. Wojewoda krakowski Tęczyński wytrąbić [polecił – M.H.] artykuły nie publikując ich pierwiej w kole; które się nam zdały przykre, posłałiśmy z pośrodka siebie [...] do J.P. Wojewody, aby ich nie kazał wytrębować, póki się ich nie da publikować w kole. Niewdzięcznie to przyjął J.P. Wojewoda i porwał się do pałasza [...] rzekliśmy sobie nie ruszać się z tego miejsca [...]*<sup>64</sup>. Cytowany fragment porusza kilka ważnych kwestii. Po pierwsze ukazuje organizację pospolitacką, porusza kwestię regulaminu polowego (ręczone artykuły) i ukazuje wagę instytucji koła wojskowego. Ponadto ukazuje warcholstwo żołnierzy i ich dowódcy. Żołnierze odmawiali wykonania rozkazu, dowódca wykazał się nieznaną zwyczajów wojskowych. Fakt „porwania się do pałasza” dowódcy przeciwko własnym żołnierzom podkreśla katastrofalny stan pospolitego ruszenia szlachty. Ale to jeszcze nie był koniec „możliwości” pospolitaków. [...] *P. Wojewoda chciał był, żebyśmy się byli we zbrojach z kopijami popisywali [stawili do spisu – M.H.] jako insze powiaty uczyniły, i żegnali go, ale nasi nie dali na to słowa żec [...] na koniach się popisać nie chcieli, ale*

---

<sup>62</sup> Władysław IV do Stanisława Koniecpolskiego, Orsza 15.VIII.1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, s. 132. Kompletując kolekcję listów hetmańskich z danej kampanii można z dużym prawdopodobieństwem ustalić marszrutę wojsk obu stron.

<sup>63</sup> Mowa o pospolitym ruszeniu województwa krakowskiego. Miejscem koncentracji miał być Lwów. Dnia 01.10.1621 szlachta wybrała spośród siebie starszyznę wojskową, a następnie obrwały marszrutę ruszyła; *vide Dziennik wyjazdu naszego na pospolite ruszenie, rok 1621*, [w:] *Listy staropolskie z epoki Wazów*, opr. H. Małewska, Warszawa 1959, s. 218-222.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 219.

*pieszo się popisawszy, a powiedziawszy, że się nas dosyć naponiewierał [...] że-  
gnąć go nie będziemy bo nie mamy za co [...] frasował się P. Wojewoda, że go  
tak nie szanowali, bo i na pojedynek wyzywał, i P. Staroście przymawiał, i rege-  
strów popisanych od niego przyjąć i królowi pokazać zbraniał się [...]*<sup>65</sup>. Wyżej  
cytowane dwa fragmenty stanowią przykład problemów dowodzenia takim woj-  
skiem, a także rzucają nieco światła na kwestię zaawansowanego rozkładu pospoli-  
tego ruszenia w omawianym okresie. Brak poszanowania dla elementarnych  
czynności organizacyjnych, samowola, pieniactwo, niekompetencja dowódców  
nie licują z kreowanym przez szlachtę obrazem gwaranta wolności Rzeczy-  
pospolitej<sup>66</sup>.

Sprawnie zorganizowana łączność musiała w wieku XVII być poparta od-  
prawami wojskowymi w sztabach i kołach wojskowych. Uświadomienie żołnierzy  
o zamiarach dowództwa, jak już wcześniej wspomniano, pozwalało na zacho-  
wanie ciągłości działań w momentach gdy łączność była utrudniona lub zerwa-  
na. Przykładem strategicznego dowodzenia siłami Rzeczypospolitej, opartym na  
znajomości zamysłu głównodowodzących jest kolejny przykład z roku 1633.  
W tym czasie siły dowodzone przez króla Władysława IV Wazę prowadziły  
wojnę z Rosjanami, natomiast siły hetmana Stanisława Koniecpolskiego opero-  
wały na kresach południowo-wschodnich. Nowo formowane oddziały dzielone  
były pomiędzy oba zgrupowania, ze wskazaniem na armię królewską. W grud-  
niu król wezwał hetmana, aby ten wsparł jego wysiłki działaniami demonstra-  
cyjnymi: [...] *abyś U.W., tę część wojska [...] do Siewierszczyzny wyprawił roz-  
kazawszy im, aby porządnymi czatami nieprzyjaciela tego infestował puszczając  
głos, że wszystko wojsko na tamte strony pójdzie* [ruszy przeciw siłom rosyj-  
skim]<sup>67</sup>. W liście hetmana do króla odnajdujemy z kolei wzmiankę, że hetman  
wykonał polecenie króla zanim jeszcze je otrzymał: [...] *Byle po tak dalekim  
ciągnięciu tamta część wojska trochę sobie odpoczęła [...] Puściłem i ja już ten  
głos, o czym W.K.M. teraz pisać raczysz, że i sam ze wszystkim wojskiem się  
tam obracam [...]*<sup>68</sup>. Taki przebieg wypadków sugeruje, że obaj wodzowie byli  
zaznajomieni z wyznacznikami staropolskiej sztuki wojennej oraz stale monito-

<sup>65</sup> Ibidem, s. 221.

<sup>66</sup> Celem dopełnienia rozważań o pospolitym ruszeniu szlacheckim i dla porównania: *Relacya  
o stanie politycznym i wojskowym Polski przez Sebastjana Cefali sekretarza Jerzego Lubomir-  
skiego marszałka i hetmana polnego koronego z roku 1665, z notami dodanymi przez hr. Krzyszto-  
fa Masini sekretarza króla Jana Kazimierza*, [w:] *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób  
o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, Poznań 1864, s. 328-329.

<sup>67</sup> *Władysław IV do Stanisława Koniecpolskiego, obóz na Bohdanowej Okolicy 3.XII.1633*,  
[w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, s. 193.

<sup>68</sup> *Stanisław Koniecpolski do Władysława IV, Bar 21.XII.1633*, [w:] *Korespondencja Stani-  
sława Koniecpolskiego...*, s. 197.



rowali i rozważali sytuację w skali strategicznej (czyli na obu frontach jednocześnie)<sup>69</sup>.

Poruszając ogólny problem dowodzenia, należy zaznaczyć, że staropolska sztuka wojenna składała się ze strategii i taktyki. W wieku XVII, na podstawie doświadczeń obrony kwarcianej, pojawiają się zręby staropolskiej sztuki operacyjnej. Wyodrębnić ją można wtedy, gdy armia prowadząca wojnę na konkretnym teatrze działań wojennych, manewruje większymi zgrupowaniami po rozległym terenie, zachowując jedną (przewodnią) myśl działania<sup>70</sup>.

We wstępie niniejszego opracowania wymieniono wyznaczniki staropolskiej sztuki wojennej. Lata doświadczeń, walk z różnymi przeciwnikami, zaowocowały oryginalnym sposobem dowodzenia wojskami. Preferowano manewr w różnej jego formie: manewr siłami oraz manewr fortyfikacjami – czyli osłanianie newralgicznych punktów umocnieniami trwałymi lub polowymi. Swoistym konglomeratem oby manewrów była koncepcja użycia taboru bojowego. Stanowił on fort zdolny do manewrowania w czasie walki<sup>71</sup>.

W skali strategicznej, zachowywano odwód ogólny, prowadzono działania kanalizujące ruchy nieprzyjaciela, działania po liniach wewnętrznych oraz zwalczania sił nieprzyjaciela częściami – w ten sposób starano stworzyć sobie przewagę<sup>72</sup>. Ważną tendencją było szukanie okazji do zniszczenia siły żywej przeciwnika w walnej bitwie. Wadliwy system finansowania wojska wymuszał szybkie rozstrzygnięcie kampanii, dlatego długotrwałe walki o panowanie nad terenem mogłyby doprowadzić do załamania się maszyny wojennej Rzeczypospolitej<sup>73</sup>. Szybkie ogarnięcie sił nieprzyjaciela i zniszczenie ich w jednym starciu pozwalało na rozpuszczenie jednostek suplementowych, a pozostałe wojska kwarciane mogły samodzielnie zwalczać rozdrobnione pozostałości sił wroga.

---

<sup>69</sup> Porównując datację obu listów, dzieli je 18 dni. Czas ten został właściwie wykorzystany, ponieważ jednostki jazdy polskiej w takim okresie mogły pokonać znaczne odległości i wejść do działań na innym froncie.

<sup>70</sup> Zasadność używanej terminologii oraz przykłady z historii wojskowości można odnaleźć w: M. H u b k a, *Jazda polska...*, s. 139.

<sup>71</sup> Wspaniałym przykładem koncepcji użycia taboru bojowego jest zestawienie porównawcze bitew pod Cecorą (1620) oraz pod Ochmatowem (1644).

<sup>72</sup> Wojsko polskie z reguły było liczebnie słabszą stroną konfliktu, dlatego dowodzący musiał niwelować przewagę nieprzyjaciela manewrem; doskonałym przykładem tego typu działań była kampania kłuszyńska (1610); S. C h o j n e c k i, W. M i k u ł a, *Polska sztuka wojenna (X-XVIII w.)*, Warszawa 1997, s. 147.

<sup>73</sup> Przykładowo, z listu hetmana J.K. Chodkiewicza do króla Zygmunta III, dowiedzieć się można o wydaniu listów przypowiednich rotmistrzom, którzy w momencie zaległości z wypłatami żołdu zobowiązali się formować oddziały za własne pieniądze, przed otrzymaniem pomocy finansowej ze skarbu; J.K. Chodkiewicz, *hetman polny litewski, do Zygmunta III, Ryga 19.III.1604*, [w:] *Listy staropolskie...*, s. 41.

Nieprzyjaciel rozumiał zamysły dowództwa polskiego, dlatego nierzadko unikał starcia, znając możliwości bojowe wojska polskiego. Doskonałym przykładem tego typu działań była bitwa pod Trzcianą (1629)<sup>74</sup>.

Istotnym elementem dowodzenia w operacyjnego było zabezpieczanie własnych tyłów oraz linii komunikacyjnych oddziałami osłonowymi, podczas gdy siły główne zaangażowane były na innym kierunku. Doskonałym przykładem w tej materii były działania czerkaskiego pułku rejestrowego z początków roku 1644. W tym czasie miał miejsce pomniejszy najazd tatarski w kierunku na Czechryń. Tatarzy spodziewali się, że czechryński pułk rejestrowy pełni dyżur na zadnieprzu a teren jest niebroniony. Dowództwo polskie, znając metody działań Tatarów, przesunęło w wytworzoną lukę pułk czerkaski, który zaskoczył i pobił agresora<sup>75</sup>. W tym samym czasie siły główne hetmana Stanisława Koniecpolskiego prowadziły operację przeciw najazdowi zakończonemu na polach Ochmatowa (1644).

W zakresie taktyki preferowanej przez polsko-litewskich dowódców w XVII stuleciu, na tym szczeblu zaobserwować można również bogactwo form. Dążono do wykorzystania współdziałania na polu bitwy rodzajów broni i formacji. W układzie tym jazda posiadała pozycję broni głównej, jednak sama była podzielona na szereg formacji – z których każda posiadała kreślone zadania na polu walki. Wykorzystywano naturalne ukształtowanie terenu, stosowano zapożyczone z Orientu podstępny wojenne (forte), np.: pozorowane ucieczki, hufce zaskoczenia<sup>76</sup>. Piechota polska prowadziła przygotowanie ogniowe, natomiast jazda wyprowadzała decydujące uderzenia na broń białą. Doświadczenia bojowe żołnierzy i oficerów umożliwiało stosowanie skomplikowanych manewrów, nagłych zwrotów, odskoków i ponownych ataków. Regułą było wydzielanie i stałe odtwarzanie odvodu, głębokie urzutowanie wojsk na polu bitwy oraz szerokie zastosowanie zasady „ekonomii sił”. Podstawową jednak zasadą była nieszablonowość – czyli nie korzystanie z utartych wzorców, lecz dostosowywanie ustawienia i manewru wojsk własnych do sytuacji na polu bitwy (uwzględniając teren, wojska przeciwnika, siły własne, etc.)<sup>77</sup>.

Oceniając sztabowość i proces dowodzenia w wojskowości polskiej XVII wieku, należy mieć na uwadze kilka prawidłowości. Po pierwsze, sztabowość polska na szczeblu centralnym była wytworem własnych doświadczeń, a jej

<sup>74</sup> W kampanii tej hetmanowi Stanisławowi Koniecpolskiemu udało się nawiązać kontakt bojowy z uchylającym się od bitwy królem szwedzkim Gustawem II Adolfem, niszcząc jedno z jego zgrupowań; S. Chojnecki, W. Mikuła, *op. cit.*, s. 149.

<sup>75</sup> Stanisław Koniecpolski do Władysława IV, Brody 6.III.1644, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, s. 658.

<sup>76</sup> S. Chojnecki, W. Mikuła, *op. cit.*, s. 153.

<sup>77</sup> J. Orzechowski, *op. cit.*, s. 327.

oryginalny kształt – odbiegający od odpowiedników zachodnioeuropejskich – sprawdzał się odpowiednio w realiach przez które został wytworzony. Po drugie, sztabowość oparta na wzorcach obcych, stanowiła w polskim systemie dowodzenia ogniwo pośrednie, mające wpływ jedynie na wymiar taktyczny dowodzenia. Nie można tego zjawiska oceniać negatywnie, ponieważ jednostki autoramentu cudzoziemskiego w omawianym okresie stanowiły głównie tło dla tańszego w utrzymaniu i zdaniejszego dla polskich warunków autoramentu narodowego. Po trzecie, proces dowodzenia oparty był na odpowiednio wyszkolonych i doświadczonych (z pewnymi wyjątkami oczywiście) żołnierzach, zdolnych sprawnie wykonywać lub wydawać rozkazy<sup>78</sup>. Z trudem wypracowany system utrzymywany był na właściwym poziomie funkcjonalności do końca wieku XVII, kiedy to zarysowuje się upadek wojskowości staropolskiej. W początkach wieku XVIII wojsko polskie było jedynie cieniem dawnej potęgi, wymagającym reform na każdej płaszczyźnie. W ostatnim stuleciu przed utratą niepodległości można obserwować szereg posunięć władz centralnych, mających na celu wydatne podniesienie wartości bojowej wojska – której dobitnym przykładem są sukcesy w wojnie roku 1792 (bitwy pod Zieleńcami i Dubienką). Było to jednak za mało, aby uchronić państwo od katastrofy.

---

<sup>78</sup> W związkach wojsk autoramentu narodowego dowódca był jeden z rotmistrzówznaczony do tej funkcji czasowo. Często rotmistrz – dowódca liniowy – otrzymywał samodzielne zadania z większymi siłami (kilku oddziałów) i potrafił się z niego odpowiednio wywiązać. Najczęściej były to rajdy bojowe lub głębokie rozpoznania; *vide*: M. H u b k a, *op. cit.*, s. 144, 159.